

rozpoznaniem miejsca lokalizacji, z niezbyt dokładnym przemyśleniem warunków umowy oraz z niefortunnym wyborem W. Jordana na jej realizatora. Także wyczekujące stanowisko gen. W. Zamoyskiego, który oprócz zakupienia narzędzi rolniczych, nie świadczył osadzie żadnej pomocy, walnie przyczyniło się do jej upadku.

KAZIMIERZ DOPIERAŁA

MATERIAŁY DO DZIEJÓW HARCERSTWA POLSKIEGO WE FRANCJI*

Harcerstwo polskie, sięgające swoimi początkami 1910 r., zapisało szczególnie piękną kartę w okresie międzywojennym, zwłaszcza w latach dwudziestych. Okres ten, jak zresztą całe międzywojenne dwudziestolecie harcerstwa, nie został dotąd wyczerpująco opracowany, przynajmniej jeśli chodzi o działalność Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego oraz Głównej Kwatery Męskiej.

Wartościowa, bogato ilustrowana praca Wacława Błażejewskiego pt. *Historia Harcerstwa Polskiego* doczekała się wprawdzie przed wojną dwóch wydań (I — 1933, II — 1935) i zasługuje z pewnością na trzecie, ale musiałyby ono być, jak się zdaje, poszerzone nie tylko o następne lata, przynajmniej do wybuchu wojny 1939 r., lecz winno się w nim także bardziej wnikliwie potraktować dorobek władz naczelnych Związku. Wydana z kolei przez „Wiedzę Powszechną” w 1961 r. książka Kazimierza Koźniewskiego pt. *Ognie i ogniska* nie może być uważana za naukowe, obiektywne przedstawienie historii, zwłaszcza międzywojennego harcerstwa, ma bowiem charakter wybitnie publicystyczny, i jak autor sam stwierdza (s. 10), książka jego „za swój przedmiot ma sprawy przede wszystkim polityczne”. Najwięcej do powiedzenia i przekazania młodym pokoleniom, jeśli chodzi o omawiany okres międzywojenny, mieliby z natury rzeczy członkowie ówczesnych władz naczelnych Związku. Niestety, ogromna większość wybitnych działaczy harcerskich z tamtych czasów, członków Naczelnictwa ZHP i Głównej Kwatery Męskiej już nie żyje (m. in. Stanisław Sedlaczek, Tadeusz Maresz, Jan Grabowski, Olgierd Grzymałowski i Władysław Nekrasz — zamordowani lub polegli w czasie wojny, ksiądz Jan Mauersberger, b. przewodniczący ZHP, zmarły w 1942 r., wreszcie Tadeusz Strumiłło, również b. przewodniczący ZHP, który zmarł już po wojnie).

Gdy więc tylko niewielu działaczy i świadków owych czasów pozostaje jeszcze przy życiu, szanse kompetentnego opracowania dziejów harcerstwa w dwudziestolecu międzywojennym stają się coraz bardziej nikłe. Dotychczasową lukę wypełnia w jakimś stopniu wydana przez „Pax” w 1969 r.

* Artykuł niniejszy jest jednym z rozdziałów większej pracy pt. *Harcerstwo polskie za granicą od zarania do 1930 r.*

książka nie żyjącego już Henryka Kapiszewskiego¹ pt. *Związek Harcerstwa Polskiego w Niemczech — zarys historyczny ze szczególnym uwzględnieniem lat 1933 - 1939*. Jak sam tytuł wskazuje, ta interesująca i starannie przygotowana praca ma charakter monograficzny, zawiera jednak pewne marginesowe nieścisłości, które omówiono w innym miejscu.

Ustosunkowanie się do wypowiedzi Kapiszewskiego daje okazję, a także stwarza obowiązek moralny nieco szerszego przedstawienia, mało na ogół znanej, działalności harcerstwa polskiego za granicą, zwłaszcza w pierwszej połowie okresu międzywojennego. Formalną natomiast podstawą do zabierania głosu w tych sprawach jest fakt, iż autor poniższego opracowania zorganizował w 1921 r. Dział Drużyn Polskich za Granicą w Głównej Kwaterze Męskiej ZHP i kierował nim przez pierwsze cztery lata, a następnie współpracował z następcą na stanowisku kierownika tego Wydziału, druhem Jędrzejem Giertychem², który na prośbę niżej podpisanego podjął się opracowania swoich wspomnień z tamtych czasów.

Będąc jednym z ostatnich, którzy mają na ten temat coś do powiedzenia, przystąpiłem do niniejszego opracowania, by zebrać bardzo rozproszony materiał, uporządkować go i podać czytelnikowi w możliwie przejrzystej formie. O ile wszakże Giertych, pozostając na obczyźnie, mógł polegać jedynie na własnej pamięci, o tyle moje zadanie było teoretycznie łatwiejsze. Mając dostęp do źródeł drukowanych, mogłem korzystać ze zbiorów przedwojennych czasopism harcerskich zgromadzonych w bibliotekach: Narodowej, Publicznej i Uniwersyteckiej w Warszawie, z bogatych, choć niestety, niepełnych zbiorów tych czasopism w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, jak również z bibliotek uniwersytetów w Poznaniu i we Wrocławiu oraz wrocław-

¹ Henryk Kapiszewski (1899 - 1964). W 1924 r. ukończył Szkołę Nauk Politycznych przy Wydziale Prawa UJ, a w 1925 r. uzyskał tytuł mgra praw na tymże uniwersytecie. W latach 1923 - 1926 pracował w Konsulacie Generalnym RP w Pradze. Od 1926 r. w Wydziale Prezydyjnym Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, w 1939 r. radca w Departamencie Konsularnym MSZ. W czasie II wojny światowej pracownik polskich organizacji opiekuńczych i społecznych we Francji i Anglii. W 1940 r. ochotnik w 4 dywizji WP we Francji. W latach 1941 - 1942 brał udział w ruchu oporu we Francji. W harcerstwie od 1913 r. Harcmistrz. Od 1931 r. brał udział w pracach międzynarodowych i zagranicznych ZHP. W 1935 r. kierownik Działu Zagranicznego Naczelnictwa ZHP. Od r. 1928 do 1936 redaktor odpowiedzialny czasopisma harcerskiego „Na tropie”. W latach 1933 - 1936 przyboczny przewodniczącego ZHP, wojewody Grażyńskiego. Bliższe dane w *Polskim Słowniku Biograficznym*.

² Jędrzej Giertych ur. 1903. Harcmistrz; od r. 1921 w Wydziale Drużyn Polskich za Granicą (późniejszym Wydziale VII, Zagranicznym) Głównej Kwatery Męskiej ZHP; od 1 I 1925 kierownik tego Wydziału, a od stycznia 1930 r. członek Naczelnej Rady Harcerskiej. W r. 1924 ukończył Uniwersytet Warszawski, jako magister praw. Brał udział w kampanii wrześniowej w stopniu ppor. marynarki wojennej. Podejmował kilkakrotnie próby ucieczek z hitlerowskich obozów jenieckich. Po wojnie zamieszkał w Londynie. Przed wojną wydał *My, nowe pokolenie! — o harcerskiej służbie Polsce* (Warszawa 1929, Ossolineum), po wojnie autor szeregu prac historycznych.

skiej Biblioteki Ossolineum. Zadanie to było jednak łatwiejsze tylko pozornie, sama bowiem konieczność kwerendy aż w siedmiu wielkich bibliotekach świadczy nadto wymownie o rozproszeniu źródeł i ich zdekompletowaniu.

Wymienione trudności, dotyczące bazy źródłowej oraz fakt osobistego zaangażowania w pracy harcerskiej w latach 1921-1930 są jednym z głównych powodów, dla których opracowanie niniejsze obejmuje tylko te właśnie lata harcerskiego trudu.

Uważam jednak, że temat będący przedmiotem poniższego studium, zasługuje ze wszech miar na opracowanie monograficzne. Musiałoby ono jednak objąć również i okres późniejszy, tzn. drugie dziesięciolecie międzywojenne. Różniło się ono, jeśli chodzi o sytuację harcerstwa, dość znacznie od pierwszego, kiedy to organizacja startowała niemal z punktu zerowego. W latach trzydziestych harcerstwo dysponowało już innymi środkami, miało rozszerzone pod każdym względem możliwości rozwojowe, i, bądź co bądź, na wszystkich niemal terenach zagranicznych grunt przeorany do dalszej pracy podczas dekady 1921-1930.

Jeśli chodzi o Francję, to oprócz relacji Giertycha uwzględniam również relacje druków Jana Arlitewicza³ i Kazimierza Skorupskiego⁴, byłych współpracowników Wydziału Zagranicznego, osobno wymienić należy materiały udostępnione mi przez druha Władysława Malewskiego⁵, pierwszego instruktora wydelegowanego z Polski do działalności harcerskiej we Francji. Tu muszę nadmienić, że materiały te są dwójakiego rodzaju. Składają się one z pracy dyplomowej Malewskiego w Państwowym Instytucie Nauczycielskim w Warszawie (1936 r.) pt. *Rola i znaczenie Harcerstwa w życiu emigracji*

³ Jan Arlitewicz ur. 1905 r., czynny w harcerstwie w latach 1917-1928. W r. 1921 drużynowy 21 warszawskiej drużyny harcerskiej. W latach 1922-1928 współpracownik Wydziału Zagranicznego GKM. W r. 1929 uzyskał dyplom inżyniera na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej, a w r. 1932 dyplom Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie. Ostatnio, do roku 1970 pracował w Biurze Projektów Budownictwa Ogólnego w Warszawie.

⁴ Kazimierz Skorupski (1904-1972), w harcerstwie od 1918 r. współpracownik Wydziału Zagranicznego GKM, Magister praw Uniwersytetu Warszawskiego (1927), adwokat we Włodzimierzu, harcmistrz. Brał udział w kampanii wrześniowej jako porucznik rezerwy, w 27 PAL, potem — z odznaczeniami bojowymi — w I Dywizji Grenadierów we Francji. Czynny członek ruchu oporu w pld. Francji, komendant konspiracyjnego, potem ujawnionego harcerstwa polskiego we Francji.

⁵ Władysław Malewski ur. 1904. Od 1924 rozwijał działalność pedagogiczną na różnych stanowiskach, Harcmistrz, członek „Czarnej Trzynastki” — wileńskiej drużyny harcerskiej. Od 30 IV 1930-1 X 1934 instruktor harcerski we Francji przy Ambasadzie RP w Paryżu. W latach 1934-1936 studiował w Państwowym Instytucie Nauczycielskim w Warszawie. We wrześniu 1939 r. brał udział w działaniach wojennych jako podchorąży piechoty w 1 Dywizji Leg. Podczas okupacji prowadził tajne nauczanie. Od lutego 1945 — lipca 1954 wizytator szkół w Kuratorium Okręgu Szkolnego w Białymstoku. Od lipca 1954 do października 1969 r. dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białymstoku.

Polskiej we Francji oraz z opracowanych obecnie *Wspomnień z działalności harcerskiej wśród emigracji polskiej we Francji*.

O ile jednak autor tych pozycji zostawił mi całkowitą swobodę odnośnie do korzystania z wymienionej pracy dyplomowej, o tyle co do obecnych *Wspomnień* zastrzegł, że winienem je traktować jako całość, nie wybierając z kontekstu żadnych fragmentów, mimo że *Wspomnienia* te wykraczają w końcowych ustępach poza rok 1930.

Tak więc, posługując się własną pamięcią i relacjami wymienionych osób, będących nie tyle świadkami co uczestnikami opisywanych wydarzeń, oraz korzystając z materiałów prasowych w postaci różnych artykułów, korespondencji i mnóstwa notatek z czasopism harcerskich, musiałem cały ten materiał zestawić, sprawdzić, chronologicznie uporządkować i nadać mu kształt umożliwiający wykorzystanie w druku. Liczę się jednak z tym, że z fachowego, naukowego punktu widzenia można mi uczynić zarzut, że nie wszystkie dostępne źródła i opracowania zostały przeze mnie wykorzystane. Z tego też względu nie nadałem niniejszemu szkicowi nazwy *Historia Harcerstwa polskiego we Francji*, zadowalając się skromniejszym określeniem: *Materiały do dziejów...*

Na wstępie należy stwierdzić, że harcerstwo polskie we Francji powołane zostało do życia „metodą odgórną”. Zdając sobie mianowicie sprawę z celowości i możliwości przeszczepienia na ten wychodźczy teren idei harcerskiej, Wydział Zagraniczny Głównej Kwatery skierował do Francji latem 1923 r. dwóch wybitnych instruktorów harcerskich, ówczesnych podharcemistrzów, Adolfa Zbigniewa Heidricha⁶ i Tadeusza Sopoćkę⁷, którzy rzucili na tę wdzięczną glebę pierwsze ziarna. Wzeszły one rychło i przyniosły plon obfity. Szczęśliwie zachowały się wspomnienia obu druhów z tych wypraw. Nie żyjący już druh Sopoćko w artykule zamieszczonym w „zagranicznym” numerze „Czuj Ducha”⁸ zaznajamiał brać harcerską z prymitywnymi warunkami

⁶ Adolf Zbigniew Heidrich ur. 1899. W harcerstwie od 1916 do 1929 r. W r. 1918 drużynowy I moskiewskiej drużyny harcerskiej. W latach 1918 - 1920 drużynowy 20 warszawskiej drużyny harcerskiej. Od 1921 członek czynny, a w latach 1924 - 1925 Naczelnik Głównej Kwatery Męskiej ZHP. Od r. 1925 harcmistrz Rzeczypospolitej. W latach 1921 - 1925 studiował na wyższych uczelniach. W r. 1949 uzyskał dyplom mgra nauk ekonomicznych w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, a w r. 1966 stopień doktora nauk ekonomicznych w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Katowicach. Od r. 1928 działał w Instytucie Naukowej Organizacji i Kierownictwa w Warszawie, a po wojnie w Towarzystwie Naukowym Organizacji i Kierowania, pełniąc w nich kierownicze funkcje, które kolejno zajmował również w kilku zakładach przemysłowych. Jego dorobek naukowy obejmuje ponad 150 pozycji: książek, artykułów, recenzji, referatów, etc.

⁷ Tadeusz Sopoćko ur. 1896 r. W latach 1917 - 1918 drużynowy drużyny „sztabowej” naczelnika harcerstwa w Kijowie. W latach 1921 - 1926 kierownik Działu Zagranicznego Naczelnictwa ZHP („sprawy międzynarodowe”). Harcmistrz. W latach 1923 - 1926 pracował w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Ożeniony z Belgijką, wyjechał około 1927 r. do Belgii, gdzie zmarł w 1937 r.

⁸ „Czuj Duch” — miesięcznik młodzieży harcerskiej, wychodzący w Poznaniu

kami, w jakich żyła najliczniejsza grupa polskiego wychodźstwa robotniczego we Francji, zamieszkująca okręg Konsulatu RP w Lille. Celem jego wyprawy na ten teren było przygotowanie organizacji pierwszych drużyn harcerskich. Autor opisał brzydkie osady górnicze czyniące wrażenie koszar, zupełny niemal brak drzew i roślinności, pokrywającą wszystko warstwę węglowego pyłu. Mieszkania tych rodzin robotniczych były bardziej niż skromne, często nawet bez mebli, jedynie rodziny znajdujące się już dłużej na miejscu posiadały mieszkanie jako tako urządzone. Materialnie Polacy mieli się wprawdzie dość dobrze, bardzo jednak zaniedbane było życie duchowe, co dotyczyło głównie młodego pokolenia. Uderzał zwłaszcza brak inteligencji polskiej, tak bardzo potrzebnej ludziom żyjącym w obcym środowisku. Reprezentowali ją jedynie księża i nieliczni nauczyciele, wokół których skupiało się całe życie kolonii, szczególnie gdy ludzie ci byli dość energiczni i rozumieli należycie swe posłannictwo. Zważywszy jednak duże rozmiary większości parafii i niewielką liczbę polskich szkół łatwo dojść do wniosku, że znaczny odsetek polskich dzieci nie miał możliwości nauczania się nawet czytać po polsku. „Większość — jak konkludował Sopoćko — nie chodzi nawet do szkół francuskich i wychowuje się zupełnie dziko”.

Nakreślony obraz kazał się liczyć z dużymi trudnościami w okresie pierwszych poczynań organizacyjnych, szczególnie wobec zupełnego braku instruktorów harcerskich na miejscu. Mimo tych pesymistycznych widoków, Sopoćko postawił na żywiołowy zapał polskiej młodzieży, garnącej się do harcerstwa, w wyniku czego udało mu się zainicjować pracę harcerską w paru ośrodkach, m. in. w jednym z największych — zagłębiu górniczym Ostricourt.

Druh Heidrich, późniejszy Naczelnik Głównej Kwatery Męskiej ZHP wyjechał do Francji w końcu sierpnia 1923 r. Jego zadaniem było zaszczepienie ruchu harcerskiego na terenie okręgu Konsulatu strasburskiego, obejmującego Lotaryngię i Alzację oraz pięć departamentów wschodnich Francji. Dzięki wydatnej pomocy, którą uzyskał od tegoż konsulatu, udało mu się objechać kilkanaście środowisk polskich, m. in. Metz i Nancy.

Ograniczony czas nie pozwolił mu zająć się natychmiastową organizacją drużyn, mógł bowiem przebywać w każdym środowisku zaledwie po kilka lub kilkanaście godzin. Działalność swoją rozwinął Heidrich w dwóch kierunkach: z jednej strony starał się znaleźć wszędzie kandydata na drużynowego, który mógłby się zająć założeniem drużyny i potem ją poprowadzić, z drugiej zaś — dążył do zapewnienia powstającej drużynie oparcia w starszym społeczeństwie, które wyłoniłoby z siebie w przyszłości Koło Przyjaciół Harcerstwa. W obu przypadkach wymagało to przeprowadzenia licznych rozmów tak z młodszą, jak i ze starszą generacją, których przedstawiciele trzeba było zaznajamiać zarówno z podstawowymi założeniami ruchu harcerskiego, jak i z konkretnymi zadaniami, które czekały tych niedoświadczonych, lecz pełnych dobrej woli ludzi.

w latach 1922 - 1926, a wznowiony w r. 1932. Wspomniana relacja ukazała się w nrze 11, z listopada 1923 r.

Skomentowane wyżej sprawozdanie, zamieszczone we wspomnianym już zeszyście „Czuj Ducha”⁹ zakończył Heidrich następującym apelem:

„Musimy okazać dowodnie naszej braci harcerskiej poza granicami Rzeczypospolitej, że za słowem naszym idzie czyn, realny czyn. Jesteśmy w stokroć szczęśliwszych warunkach niż ci, których los po dalekim, obcym, często źle dla nas usposobionym świecie rozrzucił. To na nas nakłada obowiązek. Dajmy dowody braterskiej miłości w stosunku do młodzieży polskiej znajdującej się na obczyźnie. Niech polecą do nich nasze głośne wołanie: Czuwajcie! — Czuwajcie, byście nie zatracili ducha narodowego, nie zapomnieli mowy ojczystej. Czuwajcie, byście jako Polacy do Polski wrócili i siłę i doświadczenie u obcych nabyte w ofierze złożyli Polsce”.

Oczywiście, że od czasu napisania przytoczonych wspomnień bardzo wiele się we Francji zmieniło, dotyczy to także polskiego wychodźstwa, niemniej jednak przypomnienie ówczesnych wrażeń przedstawicieli Wydziału Zagranicznego wydaje się słuszne, ukazują one bowiem warunki, w jakich praca harcerska w tym kraju kielkowała i w jakich przez długie jeszcze lata się rozwijała.

J. Giertych nie przypomina już sobie wprawdzie niektórych nazwisk, niemniej w relacji swojej¹⁰ bardzo trafnie i jak najbardziej zgodnie z ówczesnym stanem rzeczy przedstawia początki harcerstwa we Francji:

„Nie istniała tam dawniej żadna harcerska drużyna, działalność nasza na tamtym terenie nie była żadnym dalszym ciągiem i kontynuacją lub rozwijaniem tego, co istniało przedtem, ale była całkowicie dziełem zaplanowanym i zbudowanym przez nas”

— tzn. przez wydział Drużyn Polskich za Granicą (późniejszy Wydział Zagraniczny) Głównej Kwatery.

W dalszym ciągu przypomina on słusznie, że generacja polska zrodzona we Francji (co dawało jej automatycznie przynależność państwową francuską) nie dorosła jeszcze na początku lat dwudziestych do wieku „harcerskiego”, natomiast ojcowie i starsi bracia, przybyli tam wprost z kraju lub z Westfalii, posiadali jeszcze wówczas obywatelstwo polskie, co ułatwiało zasadniczo organizowanie polskiego harcerstwa, eliminując niewykluczone w odmiennej sytuacji trudności prawne. Tak więc, harcerze polscy we Francji należeli do ZHP, który sprawował nad nimi władzę zwierzchnią, poprzez wspomniany Wydział Zagraniczny GKM. Miał on wobec harcerstwa we Francji uprawnienia Komendy Chorągwi.

Pozostając przy porządku chronologicznym możemy odnotować, że w dniu 9 marca 1924 r. odbyła się uroczystość pierwszego chyba we Francji przyrze-

⁹ Jw.

¹⁰ J. Giertych, *Uwagi o akcji harcerstwa polskiego poza granicami kraju w latach 1921 - 1930*. Londyn, kwiecień 1971 (maszynopis), punkt 8.

czenia harcerskiego, złożonego przez pierwszy zastęp męski i pierwszy żeński polskich drużyn harcerskich w miejscowości Algrange we wschodniej Francji. Wzięła w nim udział cała miejscowa kolonia polska¹¹.

Rzeczą najważniejszą w tym czasie było jednak zapewnienie dopływu instruktorów harcerskich, którzy mogli by kontynuować na miejscu działalność, rozpoczętą przez wysłanników Głównej Kwatery. W związku z tym pozostaje zamieszczona w „Harcistrzu” notatka pt. *Harcerze nauczyciele do Francji*:¹²

„Niedługo otworzy się zapewne nowe zapotrzebowanie na siły nauczycielskie do kolonii polskich we Francji. Byłoby pożądane, by znalazło się wśród nich jak najwięcej harcerzy. Mogliby w takim razie poprowadzić we Francji pracę harcerską. Druhowie, którzyby na odnośne posady reflektowali, proszeni są o pisanie do Wydziału VII (zagran.) GKM”

Niezależnie od tego apelu ogłoszonego w kraju, czynnie zainteresowało się harcerstwem nauczycielstwo polskie we Francji. Zgodnie z tym co pisze Malewski we wspomnianej przez nas pracy dyplomowej¹³, równoległe do rozwoju szkolnictwa polskiego wzrastała liczba drużyn harcerskich, które stały się dla tamtejszych nauczycieli skuteczną pomocą w organizowaniu życia szkolnego. Stosunek ten był oczywiście wzajemny, bo i szkoła z jej personelem pedagogicznym, czy choćby tylko jednym nauczycielem, stawała się ostoją dla harcerstwa.

Na jednym z pierwszych walnych zjazdów, w kwietniu 1925 r., Związek Nauczycielstwa Polskiego wyłonił Sekcję Harcerską. Wkrótce potem pracownicy harcerscy spośród nauczycielstwa w Sallaumines, jednym z najaktywniejszych ośrodków życia polskiego w północnym zagłębiu górniczym, postanowili utworzyć Tymczasową Komendę Harcerską na Francję, wciągając równocześnie do pracy przedstawicieli starszego pokolenia emigracyjnego. Następnym etapem stało się powołanie na zjeździe działaczy harcerskich w Lille, w dniu 28 czerwca 1925 r., Rady Harcerstwa Polskiego we Francji, organu zbiorowego do kierowania pracami harcerskimi w myśl dyrektyw Głównej Kwatery Harcerzy w Warszawie.

Bardzo ważnym wydarzeniem w życiu tamtejszego harcerstwa stało się na początku lata 1925 r. odwiedzenie drużyn polskich przez instruktorów z Głównej Kwatery. Sympatyczną notatkę o przyjeździe do Lille druha Kazimierza Kindlera¹⁴ i o programie jego pobytu we Francji zamieścił „Wiarus

¹¹ „Harcistrz” nr 5 z maja 1924.

¹² Jw. nr 4 z kwietnia 1925.

¹³ W. Malewski, *Rola i znaczenie harcerstwa w życiu emigracji polskiej we Francji*. Praca dyplomowa w Państwowym Instytucie Nauczycielskim, Warszawa 1936 (maszynopis) s. 33.

¹⁴ Kazimierz Kindler (1901-1945). W harcerstwie od 1915 r. W 1919 drużynowy 15 warszawskiej drużyny harcerskiej. Harcistrz, komendant Chorągwi Mazowieckiej ZHP. Współpracownik Wydziału VII Zagranicznego GKM, z ramienia którego organizował harcerstwo polskie na Łotwie (1922) i we Francji

Polski”¹⁵. Obszerniejsze dane o letniej działalności delegatów GKM podał natomiast jesienny zeszyt „Harcmistra”¹⁶. Informował on o pobycie we Francji ówczesnego podharcmistra Kazimierza Kindlera, komendanta drużyn prowincjonalnych Chorągwi Warszawskiej ZHP i podharcmistra Jędrzeja Giertycha, kierownika Wydziału Zagranicznego GKM, którzy odwiedzili niektóre z istniejących tam, dość już licznych, bo prawie trzydziestu drużyn harcerskich. Komentator „Harcmistra” nadmieniał, że są one wprawdzie dopiero na początku swej działalności, pracują jednak z zapałem i pragną dorównać pod tym względem drużynom w kraju.

Najwięcej drużyn skupiło się oczywiście w okolicy Lille, odpowiednio do liczebności zamieszkującego ten teren wychodźstwa, mniej w okolicach Lyonu we Francji centralnej, najmniej zaś w Lotaryngii. Mimo to, właśnie tam, w osadzie przemysłowej Creutzwald-la-Croix, stosunkowo najwcześniej (przypuszczalnie w 1923 r.) powstała polska drużyna harcerska, uchodząca tym samym za najstarszą we Francji. Drużynowym tej drużyny był nie żyjący już Saturnin Żórawski (senior), który brał udział w opisanym niżej kursie instruktorskim. Przedstawiciel jej był nawet w 1924 r. na harcerskim Zlocie Narodowym na Siekierkach pod Warszawą.

Celem zapewnienia drużynom polskim we Francji pewnej liczby przygotowanych w jakimś stopniu do pracy kierowniczej drużynowych, Główna Kwatera ZHP urządziła w porozumieniu z Kołem Przyjaciół Harcerstwa w Paryżu specjalny kurs harcerski. Odbył się on w czasie od 10 do 28 lipca 1925 r. w Wogezach, w leśniczówce Hohberg koło miasteczka Rouffach w Alzacji. Komendantem kursu był podharcistrz Kazimierz Kindler z Warszawy, poza tym w skład kierownictwa weszło kilku jeszcze instruktorów, mianowicie: Jan Arlitewicz z Warszawy, Antoni Dragowski¹⁷ (późniejszy Komendant Okręgu ZHP we Francji), podharcistrz Jędrzej Giertych, Jan Marzysz z Chorągwi Poznańskiej, ks. Witold Paulus i z ramienia Koła Przyjaciół w Paryżu — Józef Pełczyński.

(1925). W ramach braterstwa skautowego prowadził kurs skautów słoweńskich w Alpach Sawińskich (1923). W latach 1920 - 1923 studiował na Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie. Od 1925 r. aż do wybuchu wojny pracował w Zakładach Ostrowieckich, gdzie został dyrektorem i członkiem zarządu. W czasie okupacji brał czynny udział w konspiracji na terenie Ostrowca Świętokrzyskiego i Zakładów.

¹⁵ „Wiarus Polski” (ilustrowane pismo codzienne), Lille, nr 129 z 6 VI 1925.

¹⁶ „Harcistrz” nr 10 z października 1925.

¹⁷ Antoni Dragowski (1901 - 1963) Absolwent Wolnej Wszechnicy w Warszawie. Nauczyciel, od 1925 we Francji. Pracownik Konsulatu RP w Lille. Harcistrz, organizator drużyn harcerskich w północnej Francji, a potem Komendy Okręgu ZHP, którego komendantem został w październiku 1925 r. W końcu 1930 r., przydzielony do Biura Rady Emigracyjnego w Paryżu, utworzył Komendę Główną ZHP we Francji i pozostawał na stanowisku komendanta głównego aż do wybuchu II wojny światowej. Zagrożony represjami okupanta wyjechał do Anglii, by w 1945 r. wrócić do Francji na stanowisko naczelnego instruktora oświatowego. W latach 1949 - 1958 przebywał ponownie w Anglii jako nauczyciel i kierownik oświaty dorosłych w obozach polskich.

W kursie wzięło udział 24 uczestników ze wszystkich skupień polskich we Francji (północ, wschód, centrum), w tej liczbie 19 górników, 2 nauczycieli, 1 student, 1 technik dentystyczny i 1 muzyk. Mniej więcej połowę uczestników kursu stanowili chłopcy urodzeni w Polsce, lecz niemal drugie tyle — w Westfalii.

Jak pisał później „Harcercz”¹⁸, „Celem kursu było: a) pobudzenie uczestników do twórczej pracy w drużynach na terenie Francji, b) danie im podstawowych wskazówek co do organizacji Ruchu, ideologii i metod, c) zbliżenie i życie przyszłych kierowników pracy i osiągnięcie porozumienia co do zagadnień pracy harcerskiej we Francji”.

Cele te niewątpliwie osiągnięto, a to dzięki zgranemu zespołowi Komendy kursu, który — niezależnie od przekazania kursantom umiejętności technicznych — potrafił wytworzyć prawdziwie braterską atmosferę, owianą duchem patriotycznym i umiłowania harcerstwa.

Kurs był wizytowany przez konsula RP ze Strasburga, Jana Derezińskiego, który interesował się jego programem i osiągnięciami, wyrażając przy tym wielkie uznanie dla organizatorów i uczestników.

Dnia 28 lipca odbyło się uroczyste zakończenie kursu: po nabożeństwie odprawionym przez ks. Paulusa uczestnicy kursu, którzy zdobyli stopień „młodzika”, złożyli przyrzeczenie harcerskie przed sztandarem Chorągwi Zagranicznej ZHP, mając za ojców chrzestnych swoich zastępowych.

Pisząc z perspektywy lat o tym ważnym kursie i jego przygotowaniu¹⁹ Giertych wyjaśnia, że zorganizowanie jego w Polsce nie było brane pod uwagę, ze względu na znaczne koszty: sprowadzenie do kraju jego uczestników kosztowałoby znacznie drożej niż wyjazd do Francji kilku instruktorów.

Na miejsce kursu udało się wynająć w okolicy Colmaru niewielką posiadłość od organizacji skautowej *Éclaireurs de France*. Na szczycie sporej, otoczonej winnicami góry o nazwie Zinnköpfle znajdował się domek z przyległym trawiastym terenem, nadającym się do rozbicia namiotów. Z ramienia gospodarzy, w charakterze „komisarza”, odwiedzał obóz prawie codziennie nauczyciel szkoły rolniczej H. Juge i chłopcy z jego drużyny, z którymi polscy harcerze bardzo się przyjaźnili.

W relacji swej Giertych przypomina również wzmiankowany już wyżej objazd polskich środowisk w północnej i wschodniej Francji, którego dokonał wspólnie z druhem Kindlerem na początku lata 1925 r. Obyli oni wtedy właściwie dwa objazdy, wizytując — każdy z osobna — najpierw okolice Lille i Lens, a potem zagłębie przemysłowe lotaryńskie, wokół Thionville. Objazdy te miały na celu: 1) wizytację istniejących drużyn i udzielenie im wszelkich potrzebnych wskazówek zarówno natury ideowej, jak i technicznej, 2) zwerbowanie uczestników mającego się odbyć kursu. Z każdym kandydatem odbywali oni odpowiednią rozmowę, dawali mu instrukcję dotyczącą przygotowania do kursu, wyposażenia, miejsc i czasu zbiórki itp. By uniknąć w drodze ewentualnych niespodzianek, uczestnicy kursu zebrali się wcześniej w

¹⁸ „Harcercz” nr 23/24 z 20 XII 1925.

¹⁹ J. Giertych, *op. cit.*, punkt 8.

dwóch grupach: „północni” mieli zbiórki w Lille, „wschodni” zaś w położonym niedaleko Hohberg — Thionville.

W czasie trwania kursu robiono także, jak pisze Giertych ²⁰,

[...]dalekie piesze wycieczki, by zaprawić uczestników do marszu i wędrownictwa. M. in. byliśmy piechotą na szczycie największej góry w Wogezach, Grand Ballon d'Alsace czyli Grosser Belchen. Było to za daleko od Rouffach, by całą drogę odbyć piechotą, więc trochę podjechaliśmy w obie strony koleją. Także obecni byliśmy całym obozem na uroczystościach francuskiego święta narodowego, 14 lipca, na rynku w Rouffach. Z niemalym zdziwieniem obserwowaliśmy te uroczystości, które się w całości odbywały w gwarze alzackiej, to znaczy, nazywając rzeczy po imieniu, po niemiecku. (Burmistrz miasteczka, przepasany wielką wstęgą trójkolorową, francuską, rozpoczął swoje przemówienie słowami: 'Meine lieben Mitbürger'). Brała udział w uroczystości grupa coś czterech czy pięciu weteranów wojny francusko-pruskiej 1871 roku, ongiś żołnierzy francuskich, obywatele miasteczka, którzy ubrani byli w mundury, przypominające znany nam współcześnie strój polskich weteranów powstania 1863/64 roku...”

Pokrywające się z wrażeniami Giertycha informacje o kursie przytacza również w swojej relacji ²¹ jeden z członków jego Komendy, druh Arlitewicz. Uściśla on ponadto, że posiadłość skautów francuskich, wynajęta na polski obóz instruktorski, znajdowała się w departamencie Haut-Rhin, opisana zaś uroczystość z okazji święta 14 lipca odbyła się nie w samym Rouffach, lecz w położonym obok miasteczku Pfaffenheim.

Polscy harcerze — uczestnicy kursu — zapisali się miło w pamięci *Éclaireurs de France*, o czym świadczy najlepiej fakt, że zaproszono ich do leśniczówki na rok następny. Sam kurs natomiast miał duże znaczenie dla rozwoju pracy harcerskiej we Francji, co przyczyniło się wydatnie nie tylko do przeciwdziałania szkodliwym wpływom na zaniedbaną moralnie młodzież, lecz również i do utrzymania jej w polskości.

Dzięki skoordynowanym wysiłkom Wydziału Zagranicznego i „czynników terenowych” praca we Francji nabierała rozmachu. Słaba jej strona wiązała się z istnieniem trzech wspomnianych skupień emigracyjnych, wyczulonych na punkcie własnej samodzielności, co odbiło się również na działalności harcerstwa. By nie dopuścić do dezintegracji podejmowanych wysiłków, rokujących przecież najlepsze nadzieje, Naczelnictwo ZHP postanowiło powołać wspólną komendę dla całej Francji, co znalazło wyraz w rozkazie Głównej Kwatery Męskiej 1. 6 z dnia 21 października 1925 r. ²²:

„Mianowanie. Mianuję dha A. Dragowskiego w Barlin (Francja) peł-

²⁰ Jw.

²¹ J. Arlitewicz, *Wspomnienia z pracy w Wydziale Drużyn Polskich za Granicą Głównej Kwatery Męskiej ZHP w latach 1922 - 1928*. Warszawa, 16 IX 1971 (maszynopis), s. 7.

²² „Wiadomości Urzędowe NZHP” nr 11 z listopada 1925.

niącym obowiązki komendanta męskiego okręgu ZHP na Francję z obowiązkiem utrzymywania stałego kontaktu z Kołem Przyjaciół Harcerstwa we Francji z siedzibą w Paryżu i z Tymczasową Radą Harcerstwa z siedzibą w Lille aż do ostatecznego uregulowania drogą uchwały Naczelnictwa całokształtu spraw związanych z organizacją Harcerstwa Polskiego we Francji”.

Nominacja ta była czynnikiem decydującym w dziejach harcerstwa polskiego we Francji, a druh Antoni Drągowski, który odtąd przez długi szereg lat stał na czele tej organizacji, położył dla jej rozwoju nie przemijające zasługi.

Wykazu istniejących w tym czasie drużyn nie da się obecnie ustalić, należałoby tylko wspomnieć jeszcze o drużynie „wilczą” w Nancy. W tym mieście rozwijało się również pomyślnie Koło Starszego Harcerstwa, działające przy tamtejszym uniwersytecie, na który uczęszczała spora liczba Polaków. Statut Koła wzorowany był na statucie Koła Starszego Harcerstwa w Gdańsku²³.

W następnym roku (1926), na łamach „Harc mistrza” ukazała się ciekawa korespondencja pt. *Głos Harcerza z Francji*²⁴. Jej autor, podpisujący się pseudonimem „Stary Kruk”, donosił:

„[...] Wśród niezliczonych organizacji kościelnych, zawodowych, sportowych, stowarzyszeń amatorskich wyrosła organizacja obejmująca najmłodsze pokolenie naszego wychodźstwa, tj. harcerstwo.

Niemaló kosztowało trudów, świadczą zasiedzieli tu od lat rodacy, by powołać do życia pierwsze drużyny. Dowodem tego stosunkowo mała ilość istniejących dzisiaj drużyn. Przyczyną tego z jednej strony to, że chłopiec 13/14-letni już musi iść do kopalni by zarabiać razem z ojcem na utrzymanie domu, woli pójść na muzykę lub dancing albo do kina w czasie wolnym od pracy.

Z drugiej strony brak ludzi, instruktorów, którzy by umieli przyciągnąć chłopców do siebie [...]”.

Pewną przeszkodą w pracy harcerskiej zdawała się być uchwała władz zadomowionego we Francji „Sokoła Polskiego”, zgodnie z którą, nie wolno było przyjmować do harcerstwa chłopców powyżej 14-tu lat. Chodziło oczywiście o to, by młodzież w tym wieku wstępowała tylko do „Sokoła”. Na szczęście uchwała ta, nie mająca ani moralnej, ani prawnej podstawy, praktycznie nie znalazła zastosowania. Natomiast zdecydowanie czynną rolę w rozwoju harcerstwa we Francji odegrało polskie nauczycielstwo z A. Drągowskim na czele.

Okręg ZHP we Francji posiadał w tym czasie tylko jeden zorganizowany hufiec w miejscowości Ostricourt, inne drużyny — z braku odpowiednich kandydatów na hufcowych — stanowiły luźne jednostki, podległe bezpośred-

²³ „Harc mistrz” nr 2 z lutego 1925 r. *Kronika*.

²⁴ Jw. nr 9 z września 1926, s. 79.

nio Komendzie Okręgu. Dalsze hufce miały powstać dopiero w następnych latach.

Warunki, w jakich harcerstwo rozwijało się we Francji, różniły się dość znacznie od warunków istniejących w kraju. Wobec niedoboru instruktorów, drużynie, składającej się zazwyczaj z kilkunastu chłopców, przewodził młodzieniec wiekiem trochę od nich starszy, lecz sam dopiero „uczący się” harcerstwa: brak doświadczenia zastępowała wtedy dobra i nieprzymuszona wola uczynienia z tej powierzonej mu garstki młodzieży prawdziwych junaków, dzielnych skautów, ofiarnych Polaków. W większości przypadków cel ten zostawał osiągnięty. Jeśli po całodziennej pracy w ciężkich warunkach chłopcy z ochotą szli na zbiórkę harcerską zamiast na zabawę czy do kina, a przy tym jeśli wykazywali oni potrzebną wytrwałość, to można było na nich liczyć.

Należy jeszcze nadmienić, że wielu spośród nich kończyło szkoły podstawowe w Westfalii lub na Śląsku tj. szkoły z niemieckim językiem nauczania, musieli zatem podejmować naukę polskiego niemal od podstaw, co na pewno nie ułatwiało sytuacji. Głód książki polskiej, zwłaszcza harcerskiej, dawał się bardzo we znaki. Z zaspokojeniem tych potrzeb, w szczególności z dostarczeniem podręczników harcerskich, były ogromne trudności. Nakłady były niewielkie, a i tytułów nie było wówczas tyle, co w latach późniejszych.

Opinię „Starego Kruka” o trudnych warunkach pracy we Francji podzielał całkowicie Malewski²⁵:

„Godne podkreślenia są fakty, że drużynowi z wielką ofiarnością oddają się pracy z młodszymi. Po uciążliwej ośmiogodzinnej pracy w podziemiach kopalni, drużynowy bezpośrednio po umyciu się z kurzu i po posiłku przebiera się w mundur i spieszy na miejsce zbiórki, gdzie czeka na niego gromada chłopaków, którzy również dopiero co ukończyli pracę lub opuścili mury szkolne”.

W roku 1927 przy udziale Wydziału Zagranicznego GKM zorganizowano kolejny „kurs dla kierowników pracy harcerskiej we Francji”, jak go określiły „Wiadomości urzędowe Naczelnictwa ZHP”²⁶. Był to w zasadzie kurs dla kandydatów na drużynowych, jednak na trochę niższym poziomie niż opisany kurs „alzacki” sprzed dwóch lat. Odbył się on w miejscowości Sabatier koło Valenciennes (departament Nord). Na kurs ten Główna Kwatera wydelegowała jako komendanta podharcemistrza Mieczysława Dybczyńskiego²⁷, a w charakterze „oboźnego” — przodownika ZHP Kazimierza Skorupskiego. Dybczyński jednak zaraz po przyjeździe do Francji zachorował i nie mógł pełnić powierzonych mu funkcji, wobec czego zlecono je druhowi Arlitewiczowi, od-

²⁵ Malewski, jw. s. 55.

²⁶ „Wiadomości Urzędowe NZHP” nr 9/10 za wrzesień-październik 1927, s. 38.

²⁷ Mieczysław Dybczyński ur. około 1900. Pracownik Konsulatu w Lille. Harcemistrz, członek Komendy Okręgu ZHP we Francji, organizator pierwszych kursów przygotowujących zastępowych i drużynowych we Francji. Od r. 1928 członek rzeczywisty Głównej Kwatery ZHP. Brak dalszych danych.

bywającemu wówczas praktykę studencką w Puteaux pod Paryżem. Uzyskał on 2-tygodniowe zwolnienie i objął komendę kursu, mając do pomocy Skorupskiego.

Kurs odbył się w czasie od 10 do 24 sierpnia²⁸. Uczestnikami jego byli przeważnie górnicy lub synowie górników pracujących w okolicznych kopalniach węgla. Według jednej wersji było ich 24, według innej natomiast „około 30”. Która z tych cyfr odpowiada rzeczywistości, nie da się już zapewne ustalić.

Jak relacjonuje dalej Skorupski

„kurs był pod namiotami [...] Uczestnicy byli umundurowani jak ZHP w Polsce, tylko wszyscy mieli kapelusze typu Baden-Powellowskiego [...] Mieliliśmy wykłady i ćwiczenia polowe z różnych dziedzin wiadomości harcerskich [...] zakończony był próbami na odpowiednio wyższe stopnie harcerskie i sprawności [...] Wizytował nasz kurs ówczesny Komendant Okręgu ZHP we Francji dh Antoni Drągowski”.

Komendant kursu, Arlitewicz, kończy natomiast swoją krótką relację²⁹ stwierdzeniem, że „kurs trochę kulał z powodu [...] skromnej obsady instruktorskiej, przeprowadziliśmy jednak realizację założonego programu i odbyliśmy parę krótkich okolicznych wycieczek”.

Na stosunkowo dużym obszarze, objętym kompetencją Konsulatu Generalnego RP w Paryżu Polacy mieszkali przeważnie w rozproszeniu, większość ich bowiem stanowili robotnicy rolni, zatrudnieni najczęściej pojedynczo u francuskich farmerów. Nie dawało to polskim wychodźcom żadnej prawie szansy brania udziału w życiu gromadzkim, toteż i harcerstwo nie miało na tych terenach pola do popisu. Jedynie w samym Paryżu i na jego przemysłowych peryferiach robota harcerska była ze zmiennym szczęściem prowadzona, nigdy jednakowoż w omawianym przez nas okresie nie doprowadziła tam do poważniejszych osiągnięć. W tym stanie rzeczy nie lada sensacją stała się notatka prasowa następującej treści³⁰:

„Naszym harcerzom przebywającym na emigracji udało się zdobyć własną siedzibę w Paryżu. Również w tych dniach odbyło się uroczyste poświęcenie ich sztandaru w obecności p. ambasadora Chłapowskiego, biskupa Chaptala, generałów Niessel i Henrys oraz licznie zebranej kolonii polskiej.”

Błyskotliwy ten komunikat był niewątpliwie dziełem Stanisława Krot-

²⁸ Skorupski pisze wprawdzie w swej relacji (K. Skorupski, relacja z 17 IX 1971), że kurs trwał 4 tygodnie, wolno jednak przypuszczać, że informacja ta, podana z pamięci, jest mylna, gdyż „Wiadomości Urzędowe” podają wymienione wyżej konkretne daty, odpowiadające zresztą okresowi zwolnienia Arlitewicza.

²⁹ Arlitewicz, *op. cit.*, ss. 7 - 8.

³⁰ „Harcerz” nr 4 z 3 II 1929, s. 63.

kiewskiego³¹, który pełnił w tym czasie funkcje drużynowego polskiej drużyny harcerskiej w Paryżu. Prowadził on ruchliwą akcję propagandową i utrzymywał równocześnie ożywione stosunki z francuskimi organizacjami skautowymi.

Nieco szersze spojrzenie na ówczesny obraz harcerstwa polskiego we Francji daje w swej korespondencji³² druh Józef Stępień³³:

„We Francji jest 18 drużyn męskich. Razem około 400 chłopców. Przy każdej niemal drużynie istnieje Koło Przyjaciół. Koła skupiają około 300 osób wydajnie pracujących. Najwięcej drużyn jest w północnej Francji i tutaj też ma swoją siedzibę Komenda Drużyn Polskich we Francji. W skład Komendy wchodzi: Komendant — A. Drągowski, zastępca — ph J. Stępień, Dział propagandowy — hm M. Dybczyński, sekretarz — J. Kobusiński, skarbnik — Irena Gołczyńska, kapelan — ks. Garstecki”.

Według autora tej korespondencji, najważniejszymi przejawami życia harcerskiego w roku 1928 były: 1) prowadzony przezeń kurs zastępowych i drużynowych w dwutygodniowym obozie pod Lapugnoy (Pas de Calais), oraz 2) dwudniowy zlot pod Lorette, o którym jednak nie ma, niestety, bliższych danych.

Stępień podaje również, że w celu podniesienia jakości pracy i jej pogłębienia zorganizowano kurs dla drużynowych i przybocznych. Przekazywanie uczestnikom, objętej programem kursu, wiedzy harcerskiej rozłożono na dłuższy okres w ten sposób, że zbiórki kursantów odbywały się tylko raz miesięcznie, w Lens (Pas de Calais). Kierownictwo kursu spoczywało w rękach M. Dybczyńskiego, doświadczonego harcmistrza, co dawało gwarancję, że uczestnicy wiele skorzystają, a to z kolei przyczyni się do podniesienia poziomu pracy drużyn.

Jak wiadomo, w roku 1929 odbywał się w Poznaniu II Zlot Narodowy ZHP. Ówczesnym kierownikiem Wydziału Zagranicznego GKM był harcmistrz Jan Trzpil³⁴, który w związku ze zlotem dokonał przeglądu drużyn pozostających pod opieką Wydziału. Pisał on m. in.;

„Francja [...] 457 harcerzy w 15 drużynach należących do ZHP w środowiskach: Haillicourt, Dourges, Harnes, Billy-Montigny, Paryż, Ostricourt, Li-

³¹ Stanisław Krotkiewski ur. około 1902, zamieszkały stale w Paryżu. Dziennikarz — reporter pism „Wiarus”, potem „Narodowiec”, wychodzących we Francji. Posiadał harcerski stopień młodzieżowy „Harcera Orlego”. Organizator drużyn harcerskich w Paryżu i okolicy.

³² „Harcierz” nr 10 z 10 III 1929, s. 156.

³³ Józef Stępień. Nauczyciel w jednej ze szkół polskich w okręgu Lille. Podharcmistrz, aktywny działacz harcerski. Współorganizator kursów i obozów szkoleniowych dla zastępowych i drużynowych. Członek Komendy Okręgu ZHP we Francji.

³⁴ Jan Trzpil, harcmistrz, długoletni członek Głównej Kwatery Męskiej ZHP, od 15 XI 1928 do r. 1932 kierownik Wydziału VII Zagranicznego GKM.

bercourt, Abscon, Barlin, Marles, Hersen Campigny. Pracą kieruje dh A. Dą-gowski”³⁵.

Cytowany wykaz nie wydaje się kompletny. W relacji znajdujemy dalej wzmiankę, że do Polski przybyło z Francji pięciu kolarzy³⁶ i że odczuwa się w tym kraju brak przygotowanych kierowników drużyn. Ze sprawozdania Trzpila wynika również, że w prowadzonym przez druha Stępienia obozie pod Lapugnoy uczestniczyło siedemnastu kursantów w wieku od 12 aż do 19 lat.

Malewski w swej pracy dyplomowej zwraca uwagę³⁷, że dużym „wysiłkiem Komendy Okręgu było zorganizowanie wycieczki kilkunastu harcerzy do Polski na Złot Narodowy i Wystawę Powszechną w Poznaniu w r. 1929. Pobytem swym na Zlocie podkreślono istnienie harcerstwa polskiego we Francji”.

Przejdźmy z kolei do *Wspomnień* Malewskiego³⁸, o których była mowa we wstępie do niniejszego opracowania. Zgodnie z przytoczonymi zastrzeżeniami, relację jego cytujemy dosłownie, bez jakichkolwiek opuszczeń:

„Powolny, ale stały proces wynaradawiania się młodzieży polskiej nie-pokoje społeczeństwo polskie na emigracji we Francji.

Szkoła polska, a raczej kursy języka polskiego prowadzone w wymiarze kilkunastu godzin tygodniowo, obejmowały zaledwie fragment życia młodzieży, która większość swego czasu spędzała we francuskim środowisku szkolnym i pozaszkolnym.

W opinii działaczy emigracyjnych i polskich władz oświatowych organizacja harcerska powinna spełnić rolę opóźniającą proces asymilacyjny.

Ruch harcerski miał ująć w atrakcyjne formy czas wolny młodzieży polskiej głównie w wieku szkolnym.

Obserwacja i wyniki działalności istniejących kilku drużyn harcerskich we Francji potwierdzały tę tezę.

Inicjatywę wystąpienia do centralnych władz harcerskich i oświatowych w Polsce podjął za pośrednictwem Konsulatu Generalnego w Paryżu hm Robert Daszkiewicz³⁹, attaché konsularny tegoż konsulatu.

³⁵ „Harcistrz” nr 5 z maja 1929, s. 51 (*Przegląd przedzłotowy*).

³⁶ Jak podaje sprawozdanie Naczelnej Rady Harcerskiej za rok 1928, kolarze ci byli uczestnikami kursu Komendy Chorągwi Krakowskiej w Niemenczynie.

³⁷ Malewski, *op. cit.*, s. 34.

³⁸ W. Malewski, *Wspomnienia z działalności harcerskiej wśród emigracji polskiej we Francji*. Białystok, październik 1971 (maszynopis).

³⁹ Robert K. Daszkiewicz ur. 1899, w harcerstwie od r. 1916. W latach 1917 - 1918 drużynowy IV kijowskiej drużyny harcerskiej. Harcistrz. W 1921 r. Powołał do życia przy Głównej Kwaterze Męskiej ZHP Wydział Drużyn Polskich za Granicą, późniejszy wydział VII Zagraniczny, którym kierował do 1 stycznia 1925 r. W latach późniejszych pozostawał nadal członkiem rzeczywistym GKM. W 1922 r. uzyskał absolutorium Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, a w 1927 jej dyplom. W 1925 r. ukończył z dyplomem Szkołę Nauk Politycznych w

Jako b. wieloletni Kierownik Wydziału Zagranicznego Głównej Kwatery Harcerzy dostrzegł duże możliwości dla działalności organizacji harcerskiej wśród emigracji polskiej we Francji.

Memoriał wyjaśniał, iż prawidłowy rozwój Ruchu harcerskiego we Francji byłby możliwy wówczas, gdyby działalnością organizacyjną mogła się zająć przynajmniej jedna osoba przydzielona wyłącznie do tych spraw. Zaczodziła więc konieczność delegowania z Polski nauczyciela, doświadczonego organizatora pracy harcerskiej.

Memoriał został przychylnie potraktowany przede wszystkim przez Ministerstwo WRiOP. Z dniem 1 IV 1930 r. został utworzony Instruktorał harcerski w biurze Rady Emigracyjnego przy Ambasadzie RP w Paryżu.

Stanowisko to objął z dniem 30 IV 1930 r. p.hm Władysław Malewski, nauczyciel i kierownik szkoły publicznej w Wilnie, członek 'Czarnej Trzynastki' — wileńskiej drużyny harcerskiej, urlopowany płatnie do prac wśród emigracji polskiej we Francji.

Bezpośrednim zwierzchnikiem Instruktora harcerskiego miał być Naczelny Instruktorał Oświatowy. W owym czasie pełnił te obowiązki Piotr Borucki, z-ca Waław Fiszera.

Merytorycznie Instruktorał miał pełnić obowiązki Wizytatora drużyn harcerskich z ramienia Komendy Okręgu ZHP we Francji z siedzibą w Lille.

Komendantem Okręgu był hm Antoni Dragowski, członkami Komendy Okręgu byli hm Mieczysław Dybczyński (obaj pracownicy Konsulatu RP w Lille), p.hm Józef Stępień — nauczyciel, ks. kapelan Antoni Garstecki.

W Paryżu istniała drużyna harcerska licząca ok. 30-u harcerzy. W skład drużyny wchodziła starsza młodzież ucząca się oraz młodzież pracująca w Paryżu i okolicach (St. Denis, Argenteuil). Drużyną kierował Stanisław Krotkiewski, korespondent pisma 'Narodowiec'.

Pierwszą działalnością Instruktorał harcerskiego było zorganizowanie kursu dla drużynowych i zastępowych, aby przygotować kadrę do prowadzenia następnych, kolejno organizowanych drużyn harcerskich. Kurs odbywał się bez oderwania od pracy w soboty i niedziele i trwał przeszło miesiąc.

W oparciu o przeszkoloną kadrę powstało kilka nowych drużyn harcerskich: w Billancourt, Montargis, St. Denis, Argenteuil, Blanc-Mesnil. Opiekę nad drużynami objęli nauczyciele: Eugeniusz Turski, Jadwiga Kubalska, Zofia Chmurkowska (późniejsza Turska).

W czerwcu 1930 r. Naczelny Instruktorał Oświatowy, wspólnie ze Związ-

Warszawie. Od października 1922 do 31 lipca 1933 zatrudniony w Ministerstwie Spraw Zagranicznych (od grudnia 1927 do 1 lutego 1932 na stanowisku attaché Konsulatu Generalnego RP w Paryżu). W latach 1933 - 1935 w sekretariacie Zakładów Ostrowieckich w Warszawie, od r. 1935 do wybuchu wojny w Centralnej Komisji Przywózowej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Jako por. rez. broni pancernej brał udział w kampanii wrześniowej. Od października 1939 r. do końca stycznia 1945 przebywał w niemieckich oflagach. Od lipca 1945 do r. 1951 prowadził Księgarnię i Wydawnictwo „Fregata” w Sopocie, a w latach 1951 - 1953 księgarnię „Veritas” tamże.

kiem Nauczycielstwa Polskiego, zorganizował w Chazey metodyczny kurs dla nauczycieli uczących w szkołach polskich. Uczestniczyło ok. 40 osób.

Do programu kursu włączono problematykę harcerską — organizowanie i prowadzenie drużyny harcerskiej w szkole. Zajęcia przeprowadził Instruktor harcerski.

W Okręgu Lille istniało kilka drużyn harcerskich. Pracę organizacyjną jeszcze w latach 1925 - 1929 przeprowadzili członkowie Komendy Okręgu przy pomocy instruktorów z Polski. Drużyny były kierowane przez robotników i nauczycieli. W skład drużyn wchodziła głównie młodzież górnicza.

Dobrze działające drużyny liczące ponad 30 członków istniały w:

- Marles-les-Mines — drużynowy Jan Zaręba, górnik
- Sallaumines — drużyną kierował nauczyciel Józef Rumas
- Ostricourt — drużynowy Jan Nowak, górnik. Drużyna pod opieką nauczycielki Heleny Wilkówny.

Istniały również drużyny w Barlin, Carvin, Liber court i in. Aktywnym przyjacielem harcerstwa był ks. Antoni Zalewski.

Aby poszerzyć zasięg działania organizacyjnego, w lipcu 1930 r. zorganizowano 4-tygodniowy kurs dla drużynowych i zastępowych pod namiotami w La Capelle koło Boulogne-sur-Mer. Uczestników 40-u. Do pomocy w prowadzeniu kursu zostali delegowani przez GKH instruktorzy: phm Zdzisław Dziekoński⁴⁰ i phm Władysław Doleżał⁴¹.

W roku 1930 w Okręgu Lille powstało kilka nowych dobrze działających drużyn harcerskich w okolicy Lens, Valenciennes, Roubaix.

W lipcu 1930 r. koło Hesdin (w okolicy Boulogne-sur-Mer) zorganizowana została 4-tygodniowa kolonia letnia dla chłopców. Kolonię w liczbie 18-u chłopców w wieku do 13 lat prowadziły systemem wychowawczym nauczycielki polskie [w komentarzu do swej relacji Malewski dodaje: 'jedna z nich chyba Kubalska' — przyp. R.D.]. Program przewidywał przygotowanie przyszłych wodzów gromad wychowawczych, najmłodszych dzieci polskich w wieku szkolnym.

We Wschodniej Francji (Lotaryngia i Alzacja) dopiero w 1930 r. rozpoczęto działalność związaną z organizowaniem drużyn harcerskich. W sierpniu 1930 r. zorganizowano 4-tygodniowy kurs pod namiotami dla zastępowych w Urbes (Wogezy). Przeszkolono 25 osób. Pomocą służył skierowany z Polski phm Bogdan Olizar⁴².

⁴⁰ Zdzisław Dziekoński, absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Harcmistrz. W lipcu 1930 r. delegowany przez GKM wraz z phm Doleżałem do pomocy w przeprowadzeniu kursu dla zastępowych k. Boulogne sur Mer. W r. 1931 zaangażowany do pracy w Konsulacie RP w Lille. Jednocześnie powierzono mu obowiązki komendanta Okręgu ZHP w Lille, które pełnił do 1933 r. Po powrocie do kraju pracował aż do wybuchu wojny w Prokuraturze Generalnej. Brał udział w Powstaniu Warszawskim w batalionie harcerskim „Wigry”. Redagował pismo batalionu pod nazwą „Wigry”. Pseudonim „Grajewski”.

⁴¹ Władysław Doleżał ur. 1909 r., podharcmistrz. Był instruktorem na kursie k. Boulogne sur Mer w lipcu 1930 r. Ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego w 1931 r. Jest członkiem zespołu adwokackiego w Warszawie.

⁴² Bohdan Olizar, podharcmistrz. Był komendantem obozowego kursu dla

Bezpośrednio po kursie powstało kilka drużyn harcerskich:

W Okręgu Metz (Lotaryngia) w:

Rombas-Clouange	—	kierował drużyną	nauczyciel	Leon Bryl
Nuange	—	„	„	Wacław Lewulis
Hayange	—	„	górnik	Wincenty Moško
Pont-à-Mousson	—	„	nauczyciel	Stanisław Szawelski
Knutange	—	„ (a)	nauczycielka	Alina Sienkiewicz
Briey	—	„ (a)	„	Józefa Gniadkowska
La Mourière	—	„	nauczyciel	Jan Łukaszek

W Okręgu Miluza (Mulhouse), Alzacja w:

Enzisheim	—	kierował drużyną	nauczyciel	Józef Lorenc
Wittelsheim	—	„	„	Wincenty Wiącek
Bolwiller	—	„ (a)	nauczycielka	Anna Strzembosz

W pracy organizatorskiej przychodzili ze znaczną pomocą w Okręgu Metz ks. dziekan Jan Rogaczewski, w Okręgu Miluza ks. Stanisław Nowicki i ks. Józef Iwanicki.

W środkowej Francji rozpoczęto pracę również od krótkoterminowych kursów dla zastępowych. Do zajęć z drużyną przygotowywano drogą instruktazu głównie nauczycieli. Powstały drużyny w:

Montceau-les-Mines	—	kierował drużyną	nauczyciel	Aleksander Lubowicz
Creuzot	—	drużyna pod kierownictwem	Tadeusza Szulca,	nauczyciela
Firminy	—	drużynowy	Franciszek Woś,	górnik
Boulieu	—	kierowała drużyną	nauczycielka	Jadwiga Nawojka.

Życzliwym doradcą w gronie KPH był ks. Antoni Szewczyk.

W miesiącach zimowych 1930 r. podjęto nawiązywanie pierwszych kontaktów z nielicznymi środowiskami polskimi w okolicy Tuluzy (Carmaux).

Jednocześnie z organizacją drużyn powstawały na terenie Francji Koła Przyjaciół Harcerstwa, w początkowej fazie nieliczne, 20-30-osobowe, ale [stanowiące] dobre i życzliwe zaplecze społeczne dla rozwijających się drużyn harcerskich.

Podstawą finansową wszystkich kursów organizowanych systemem obozowym były głównie fundusze Kół Przyjaciół Harcerstwa, następnie fundusze zebrane drogą różnych imprez przez drużyny, wreszcie fundusze polskich organizacji społecznych.

W końcu 1930 r. dotychczasowa Komenda Okręgu za zgodą władz naczelnych ZHP została przekształcona na Komendę Główną ZHP we Francji z siedzibą w Paryżu.

Komendy Okręgów — odpowiedniki hufców — powstały w Lille oraz Metz i St. Etienne na terenach okręgów konsularnych w Strasburgu i Lyonie.”

zastępowych ze wschodniej Francji w Ūrbes (Wogezy) w czasie od 31 sierpnia do 20 września 1930 r. Studiował prawo. Brak bliższych danych.

Jak pisze tenże autor we wspomnianej już parokrotnie pracy dyplomowej:

„wszędzie próby organizowania drużyn spotykały się z dużą życzliwością starszego społeczeństwa. Wśród garnącej się młodzieży trzeba było przeprowadzać selekcję, gdyż ramy drużyn nie mogły objąć wszystkich chętnych.

Dziarska piosenka harcerska dominowała w koloniach, w szkołach i na boiskach zaroilo się od zielonych mundurów i rogatywek. Francuzi tu i ówdzie niechętnym okiem spoglądali na maszerujące ulicami szeregi. Starzy działacze emigracyjni z obozu nieprzejeđnanych trochę nieufnie, trochę pobłaźliwie zaczęli przyglądać się i robić miejsce wśród swego grona dla najmłodszej organizacji”.

O intensywnym rozwoju pracy harcerskiej we Francji w wyniku działalności W. Malewskiego informuje także kwietniowy zeszyt „Harcmistrza” z 1931 r.⁴³

W końcowych ustępach przytoczonej relacji Malewski pisze:

„Na terenie Francji istniało kilka drużyn harcerek; były one kierowane przez nauczycielki obznajomione z systemem pracy wśród drużyn żeńskich. Właściwy rozwój drużyn żeńskich zaznaczył się od roku 1932, gdy utworzono Komendę Okręgu Harcerek w Lille. Na czele Komendy Harcerek stanęła pfm Helena Wilkówna — nauczycielka.

Działalność Instruktora harcerskiego we Francji trwała od 1 V 1930 r. do 1 X 1934 r. Sprawozdanie z rozwoju harcerstwa we Francji za rok 1934 złożone w Ambasadzie RP w Paryżu w swej części statystycznej wymienia:

„W 300-u środowiskach zamieszkałych przez Polaków działają drużyny harcerskie.

Liczba harcerzy i zuchów wynosi 5 613 osób.

Prawie każda drużyna znajduje oparcie w starszym społeczeństwie zorganizowanym w Kołach Przyjaciół Harcerstwa”.

Do przytoczonej, wartościowej relacji Malewskiego musimy wprowadzić pewną poprawkę. Nie możemy mianowicie zgodzić się z twierdzeniem, że „we Wschodniej Francji (Lotaryngia i Alzacja) dopiero w 1930 r. rozpoczęto działalność związaną z organizowaniem drużyn harcerskich”.

Z cytowanych źródeł wynika bowiem, że akcję propagandowo-organizacyjną na tym terenie rozpoczął już w 1923 r. druż Heidrich, czytaliśmy o zastępach i drużynach w Algrange, w Creutzwald-la-Croix, w Nancy, wiemy sporo o „alzackim” kursie dla kandydatów na drużynowych z 1925 r. w Hohberg pod Rouffach — nie można więc nad tymi poczynaniami przejść do porządku. Możliwe, że efekt ich był skromniejszy niż rezultaty późniejszej,

⁴³ Co się dzieje w ZHP. „Harcistrz” nr 4 z kwietnia 1931, s. 44.

kilkuletniej i konsekwentnie prowadzonej pracy instruktora harcerskiego, delegowanego do tej działalności. Wynikom jego pracy możemy naturalnie tylko przyklasnąć. Mówią one same za siebie i osobnego komentarza nie wymagają.

Poczynania Wydziału Zagranicznego Głównej Kwatery, sięgające 1923 r. i kontynuowane w terenie przy udziale zarówno instruktorów z kraju, jak i coraz to liczniejszego grona działaczy harcerskich spośród miejscowego nauczycielstwa i wychodźstwa zarobkowego, doprowadziły do stworzenia we Francji zrębów dobrze się zapowiadającej organizacji harcerskiej, związanej ideowo i organizacyjnie z harcerstwem polskim w kraju.

Na fundamencie tym można już było budować. Tu właśnie wkraczamy w drugi etap historii polskiej organizacji harcerskiej we Francji. Rozpoczął się on w r. 1930, po przybyciu Władysława Malewskiego i przekształceniu dotychczasowej Komendy Okręgu w Lille w Komendę Główną ZHP we Francji z siedzibą w Paryżu.

Malewski specjalnie delegowany do działalności harcerskiej, a przy tym jak najbardziej do niej predestynowany, przystąpił z energią do pracy, której rezultaty nie kazały na siebie długo czekać: zapoznaliśmy się z nimi w ostatniej części niniejszego studium.

Opuszczając Francję Malewski pozostawił pulsującą życiem, szeroko rozgałęzioną organizację harcerską, która wkraczała w nowy, trzeci etap swego istnienia.

ROBERT K. DASZKIEWICZ

CZASOPIŚMIENICTWO POLSKIE NA TERENIE NIEMIEC ZACHODNICH W LATACH 1945 - 1950 *

Jednym z przejawów odradzania się życia Polaków w Niemczech po zakończeniu II wojny światowej było szkolnictwo, reaktywowanie życia społeczno-organizacyjnego oraz działalności wydawniczej i publicystycznej. Olbrzymia rzesza Polaków jaka znalazła się po wojnie w Niemczech spragniona była polskiego słowa pisanego. Na terenie trzech stref okupacyjnych, głównie jednak w brytyjskiej i amerykańskiej „roiło się” od prasy polskiej. Stanowiła ona swoisty fenomen wydawniczy, a zarazem była nieocenioną dokumentacją i ilustracją trudnych niekiedy warunków, w jakich znaleźli się Polacy na terenie Niemiec.

* Poniższy artykuł pomyślany jako przyczynek do ewentualnej dyskusji, nie wyczerpuje całkowicie tematu. Jest fragmentem dysertacji doktorskiej autora oraz częścią oddzielnego studium, poświęconego historii czasopiśmiennictwa polskiego na terenie Niemiec Zachodnich.